

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 15 czerwca 2021 roku, Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi w sprawie z powództwa J. M. i E. M. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W., o zapłatę:

1. zasądził od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. łącznie na rzecz J. M. i E. M. kwotę 58 627,33 zł z odsetkami ustawowymi na opóźnienie od dnia 30 października 2020 roku do dnia zapłaty;
2. zasądził od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. łącznie na rzecz J. M. i E. M. kwotę 7 434 zł tytułem kosztów procesu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty;
3. nakazał pobrać od (...) Spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi kwotę 996,53 zł tytułem kosztów sądowych.

Rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na ustaleniach faktycznych, z których najistotniejsze były następujące:

21 kwietnia 2006 roku pomiędzy J. M. i E. M. jako kredytobiorcami a (...) Spółką akcyjną z siedzibą w W. (wówczas (...) Bank Spółka akcyjna z siedzibą w W.) - jako kredytodawcą, została zawarta umowa numer (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...) na kwotę 220 000 złotych, na okres 360 miesięcy. Jako cel kredytu wskazano refinansowanie 1 raty i finansowanie przedpłat na poczet budowy i nabycia od inwestora zastępczego lokalu mieszkalnego nr (...) w budynku oznaczonym literą A położonym w G. przy Al. (...) oraz pokrycie opłat okołokredytowych. Oprocentowanie kredytu w stosunku rocznym na dzień zawarcia umowy wyniosło 3,45%. Oprocentowanie kredytu było według zmiennej stopy procentowej. Wysokość zmiennej stopy procentowej w dniu wydania decyzji kredytowej ustalona została w stosunku rocznym w wysokości 2,45%.

Kredytobiorcy zobowiązali się do spłaty kapitału wraz z odsetkami miesięcznie w ratach kapitałowo - odsetkowych, w terminach i kwotach zawartych w harmonogramie spłat. Harmonogram spłat kredytu stanowił załącznik nr 1 i integralną część umowy, który jest doręczany kredytobiorcy listem poleconym w terminie 14 dni od daty uruchomienia kredytu. Ustalono, że raty kapitałowo - odsetkowe spłacane będą w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży (...) z tabeli kursowej Banku obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50. W § 12 umowy powodowie zlecieli i upoważnili bank do pobierania środków pieniężnych na spłatę kapitału i odsetek z tytułu udzielonego kredytu z rachunku prowadzonego na rzecz powodów. Spłata kredytu miała następować na podstawie nieodwołalnego przez czas trwania umowy zlecenia wykonywania przelewu z rachunku powódki prowadzonego przez stronę pozwaną. Zlecenie miało wygasnąć po całkowitym rozliczeniu kredytu.

W § 11 ust. 4 umowy kredytowej wskazano, że „raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży (...) z tabeli kursowej (...) Banku S.A., obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50”.

Stosownie do § 3 ust. 4 umowy jako prawne zabezpieczenie kredytu wskazano „ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytu w (...) SA i tym samym opłacenie składki ubezpieczeniowej za 36-miesięczny okres ubezpieczenia w wysokości 3,50% różnicy pomiędzy wymaganym wkładem własnym kredytobiorcy, a wkładem wniesionym faktycznie przez kredytobiorcę tj. 2 075,84 zł. Jeśli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia kredytobiorca zobowiązuje się do kontynuacji ubezpieczenia

i tym samym opłacenia składki ubezpieczeniowej w wysokości 3,50% od kwoty niespłaconego brakującego wkładu własnego, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie może przekroczyć 108 miesięcy, licząc od miesiąca w którym nastąpiła wypłata kredytu.

W § 29 umowy zawarto klauzulę zgodnie z którą kredytobiorcy oświadczyli, że zostali dokładnie zapoznani z kryteriami zmiany stóp procentowych kredytów obowiązujących w mBanku oraz zasadami modyfikacji oprocentowania kredytu, a także, że zostali dokładnie zapoznani z warunkami udzielenia kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłat kredytu i w pełni je akceptują. Wskazano, że Kredytobiorca jest świadomy, że

z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu.

Zgodnie z regulaminem udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach mPlanów kredyt hipoteczny waloryzowany udzielany jest w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu na wybraną przez kredytobiorcę walutę obcą (§ 1 ust. 4 regulaminu). Spłata kredytu mogła następować poprzez pobieranie środków pieniężnych z rachunku na podstawie udzielonego upoważnienia. Wysokość każdej raty odsetkowej lub kapitałowo - odsetkowej kredytu hipotecznego miała być dokonywana w złotych po uprzednim jej przeliczeniu według kursu sprzedaży danej waluty obcej, określonym w tabeli kursowej (...) Banku S.A. na dzień spłaty. Wysokość rat odsetkowych oraz kapitałowo - odsetkowych kredytu hipotecznego waloryzowanego, wyrażona w złotych, ulegać miała comiesięcznej modyfikacji w zależności od kursu sprzedaży waluty obcej, według tabeli kursowej na dzień spłaty. W regulaminie na datę zawarcia umowy nie wskazano sposobu ustalania kursów przez pozwany bank.

Przed zawarciem umowy, powodowie złożyli w (...) Banku S.A. wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego na zakup lokalu mieszkalnego z rynku pierwotnego. Powodowie wnieśli o przyznanie im kredytu walutowego we frankach szwajcarskich o równowartości 220 000 zł na okres 360 miesięcy. W decyzji kredytowej z dnia 6 kwietnia 2006 roku wskazano jako prawne zabezpieczenie kredytu ubezpieczenie niskiego wkładu własnego w § 3 ust. 4 umowy.

Powodowie byli długoletnimi klientami banku, dlatego też zdecydowali się zawrzeć tam umowę kredytu hipotecznego. Powodowie byli zainteresowani jedynie kredytem waloryzowanym walutą obcą. Pracownik banku nie informował powodów o ryzyku kursowym, a także nie przedstawiał wykresu kursu franka w latach poprzedzających zawarcie umowy. Powodowie mogli negocjowali jedynie zapisy umowy kredytu dotyczące wysokości oprocentowania. Powodowie mieli możliwość zapoznania się z treścią umowy o kredyt hipoteczny dopiero w siedzibie banku, chwilę przed jej podpisaniem.

Kredyt uruchomiono w dniu 28 kwietnia 2006 r., zgodnie z wnioskiem powodów. W jego ramach wypłacono kwotę 220 000 zł, a po przeliczeniu do (...) wartość kredytu została ustalona w wysokości 91 540,80 CHF. Oprocentowanie kredytu kształtowało się następująco w okresie od 28 kwietnia 2006 roku do 5 lipca 2006 roku wynosiło 3,45%, od 6 lipca 2006 roku do 5 sierpnia 2008 roku wynosiło 3,75%, od 6 sierpnia 2006 roku do 5 września 2006 roku wynosiło 2,75%, od 6 września 2006 roku do 5 grudnia 2006 roku wynosiło 3,05%, od 6 grudnia 2006 roku do 5 lutego 2007 roku wynosiło 3,35%, od 6 lutego 2007 roku do 5 lipca 2007 roku wynosiło 3,65%, od 6 lipca 2007 roku do 5 kwietnia 2009 roku wynosiło 3,95%, od 6 kwietnia 2009 roku do 5 sierpnia 2010 roku wynosiło 3,70%, od 6 sierpnia 2010 roku do 5 marca 2015 roku wynosiło 3,25%, od 6 sierpnia 2015 roku do 28 października 2019 roku wynosiło 2,35%. Z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego powodowie uścili składkę w kwocie 2.078,84 zł w dniu 28 kwietnia 2006 roku, 1.407,71 zł w dniu 24 kwietnia 2009 roku oraz w kwocie 826,77 w dniu 2 maja 2012 roku.

Powodowie zawarli z pozwanym w dniu 3 marca 2012 roku aneks do umowy nr (...), zgodnie z którym bank zapewnił kredytobiorcy możliwość dokonywania zmian waluty spłaty kredytu hipotecznego dla osób fizycznych (...) waloryzowanego kursem (...) ze złotych polskich na walutę waloryzacji oraz z waluty waloryzacji na złote polskie w okresie obowiązywania umowy.

Różnica pomiędzy łączną wysokością rat kapitałowo-odsetkowych uiszczonych przez powodów na podstawie umowy, a łączną wysokością rat kredytu, które powodowie byliby zobowiązani uiszczyć na rzecz pozwanego od dnia 7 września 2009 roku do dnia 7 października 2019 roku wyniosła 60 637,68 zł, w tym różnica dotycząca spłaty rat odsetek w kwocie 22 563,73 zł oraz różnica dotycząca spłaty rat kapitału w kwocie 38 073,95 zł.

W piśmie z dnia 29 listopada 2019 powodowie zażądali od pozwanego zwrotu nienależnie pobranych środków w związku z nieważnością umowy w kwocie 137 041,75 zł, ewentualnie kwoty 57 800,63 zł tytułem nienależnie pobranych rat kapitałowo-odsetkowych w przypadku zanegowania skutku nieważności umowy.

W odpowiedzi z dnia 16 grudnia 2019 r. pozwany poinformował powodów, że ich pismo rozpatrzył negatywnie.

Sąd I instancji pominął złożone przez pozwanego dokumenty i materiały w postaci: pism okólnych, informacji dla klienta z Rekomendacji S, artykułu dotyczącego zniesienia minimalnego kursu wymiany franka szwajcarskiego, sprawozdań finansowych, ekspertyzy prof. A. R., pism do Prezesa UOKiK, tabeli kursów walut obcych, analizy klauzuli ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w umowach o kredyt hipoteczny, korelacji i dokumentów na płycie CD (raporty (...), raport UOKiK, B. księga kredytów frankowych w Polsce). Pominięty został także dowód z protokołu przesłuchania świadka M. D., który nie uczestniczył bezpośrednio w żadnej czynności związanej z zawieraniem przedmiotowej umowy. Poza istotą sprawy są okoliczności faktyczne związane z abstrakcyjnymi procedurami banku i jego ofertą, oraz wykonywaniem umów kredytowych, bez odniesienia się do konkretnej umowy kredytu, co do której powodowie zgłosili roszczenie. Nadto pominięto wniosek pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczności wyliczenia hipotetycznej wysokości sumy spłat kredytu przy założeniu, że wysokość rat wyliczona jest w oparciu o kurs średni (...)/PLN NBP aktualnego na dzień zapadalności raty w miejsce faktycznie zastosowanego kursu sprzedaży (...)/NBP pochodzącego z tabel kursów walut obcych pozwanego oraz wyliczenia różnicy pomiędzy w/w kwotą a faktyczną sumą spłat uiszczonych przez powodów, w celu ustalenia istnienia korelacji pomiędzy kursami publikowanymi przez pozwany bank a kursami NBP, rynkowego charakteru kursów i braku naruszenia interesów konsumenta oraz wniosek dowodowy pozwanego o dopuszczenie dowodu

z uzupełniającej opinii biegłego na okoliczność zasad funkcjonowania kredytów waloryzowanych kursem walut obcych, metod ewidencjonowania w księgach kredytów waloryzowanych kursem (...), wysokości stóp referencyjnych LIBOR 3M dla (...) oraz WIBOR 3M w okresie obowiązywania umowy, sposobu obliczania kursu (...) w stosunku do PLN przez pozwanego i inne banki. Sąd uznał, że zakreślone tezy dowodowe nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, wykraczały poza ramy przepisu 227 k.p.c. i podlegały pominięciu stosownie do art. 235² § 1 pkt. 2 k.p.c.

W stanie faktycznym sprawy, Sąd Rejonowy uznał, że powództwo jest uzasadnione. Powołał się przy tym na art. 405 k.c. i art. 410 § 2 k.c., dające podstawę do żądania zwrotu świadczeń nienależnych. Roszczenia z bezpodstawnego wzbogacenia przedawniają się z upływem ogólnego terminu przedawnienia roszczeń, tj. 10 lat, a więc w przedmiotowej sprawie nie było podstaw do stwierdzenia przedawnienia – powodowie dochodzili roszczeń za okres 10 lat, a bieg przedawnienia został przez nich przerwany zawezwaniem do próby ugodowej.

Sąd I instancji odwołał się wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (...)

z dnia 27 grudnia 2010 r., wydanego w sprawie o sygn. akt XVII AmC 1531/09 (LEX nr 1505503), zgodnie z którym do rejestru klauzul niedozwolonych pod pozycją 5743 wpisana została klauzula o treści: Raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży (...) z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50. Wpisu dokonano z dniem

5 sierpnia 2014 r., a przedsiębiorcą, stosującym wymienioną klauzulę był bank pozwany w sprawie niniejszej. Zaś na mocy wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 24 sierpnia 2012 r., wydanego w sprawie o sygn. akt XVII AmC 2600/11 (LEX nr 1898885) do rejestru klauzul niedozwolonych pod pozycją 6068 wpisana została klauzula o treści: Jeżeli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, ubezpieczenie podlega automatycznej kontynuacji, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie może przekroczyć 108 miesięcy, licząc

od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata Kredytu. Kredytobiorca upoważnia mBank do pobrania środków tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia w wysokości 3,50% różnicy pomiędzy wymaganym wkładem własnym Kredytobiorcy, a wkładem wniesionym faktycznie, tj. [...] oraz zwrotu kosztów z tytułu kontynuacji przedmiotowego ubezpieczenia z rachunku wskazanego w par. 6 bez odrębnej dyspozycji. Zdaniem Sądu I instancji skutki rozszerzone prawomocnego wyroku (...) na gruncie niniejszej sprawy, wynikają z uchylonego art. 479⁴³ k.p.c., który ma jednak nadal zastosowanie w oparciu o przepis intertemporalny tj. art. 9 ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 r. poz. 1634). W konsekwencji zawarte w umowie kredytu klauzula indeksacyjna i klauzula dotycząca ubezpieczenia niskiego wkładu, stosownie do art. 385¹ § 1 k.c. nie wiążą strony powodowej jako kredytobiorcy w niniejszej sprawie ze skutkiem *ex tunc*.

Niezależnie od powyższego, w ocenie Sądu Rejonowego, przedmiotowe klauzule noszą cechy klauzul niedozwolonych również na gruncie przeprowadzonej kontroli indywidualnej, przy ewentualnym przyjęciu, że wpis do rejestru klauzul nie ma charakteru wiążącego dla Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę. Spełnione bowiem zostały wszystkie warunki z art. 385¹ k.c. Mechanizm waloryzacji odwołujący się do ustalanego przez Bank kursu sprzedaży (...) z tabeli kursowej Banku, jest niejasny i niejednoznaczny. Umożliwia pozwanemu ustalanie kursu waluty zgodnie z własną polityką, nie dając zarazem powodowi możliwości jego zweryfikowania. Przewiduje zatem uprawnienie do ustalenia przez Bank wysokości kredytu według niejasnych i znanych jedynie jemu kryteriów. Klauzula ta w swej istocie przyznaje pozwanemu uprawnienie do dokonywania wiążącej interpretacji umowy, co jest niedozwolonym postanowieniem umownym, pozostaje w sprzeczności z dobrymi obyczajami przez naruszenie zasady równorzędności stron. Oceny tej nie zmienia okoliczność, że bank w trakcie trwania umowy zaczął umożliwiać spłatę rat kredytu bezpośrednio w walucie waloryzacji. A. bada się na chwilę zawarcia umowy.

W odniesieniu do oceny ewentualnej abuzowności klauzuli ubezpieczenia niskiego wkładu do zbadania pozostała przesłanka kształtowania praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, z jednoczesnym rażącym naruszeniem jego interesów. Jeśli chodzi o rażące naruszenie interesów, to jest ono oczywiste chociażby na poziomie czysto ekonomicznym - powodowie zostali obciążeni obowiązkiem uiszczenia kwoty 4 313,32 zł (z czego dochodzoną w niniejszym postępowaniu kwoty 826,77 zł) bez uzyskania jakiegokolwiek świadczenia ekwiwalentnego. Co więcej, beneficjentem umowy ubezpieczenia był wyłącznie bank; powodowi nie przysługiwały żadne świadczenia z tytułu umowy ubezpieczenia. Jediną "korzyścią" jaką odnieśli w związku z zawarciem umowy ubezpieczenia było to, że udzielono im kredytu, co jednak zdaniem Sądu nie świadczy o jakiegokolwiek "ekwiwalentności" świadczeń stron, skoro niezależnie do zawartej umowy ubezpieczenia powodowie i tak mieli obowiązek spełniać te same świadczenia główne na rzecz banku, a zatem uiszczać na rzecz banku takie same obciążenia z tytułu umowy kredytu.

Treść postanowienia zawartego w § 3 ust. 4 umowy kredytu dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu własnego jest również niejednoznaczna i nie poddaje się weryfikacji na poziomie przeciętnego konsumenta, jak również nie została uzgodniona indywidualnie z powodami. Przedmiotowe ubezpieczenie jest skonstruowane w ten sposób, że zapewnia ochronę jedynie pozwanemu przerzucając jego koszt w całości na powodów, a co więcej dopuszcza możliwość dochodzenia od powodów roszczeń regresowych przez ubezpieczyciela. W konsekwencji obowiązki powodów są kształtowane przez pozwanego na podstawie i w związku z treścią umowy ubezpieczenia, której powodowie nie są stroną. Nie ma wobec tego wątpliwości, że narusza to rażąco interesy powodów.

A. charakter ocenianych postanowień umowy implikuje sankcję bezskuteczności, natomiast strony nadal pozostają związane umową

w pozostałym zakresie, co wynika z art. 385¹ § 2 k.p.c. Po wyeliminowaniu z treści umowy postanowień abuzyjnych Sąd przyjął, że należy na nowo ustalić treść umowy, na podstawie innych wiążących (nieabuzyjnych) postanowień. Taki zabieg jest możliwy tylko wówczas, gdy eliminacja postanowienia abuzyjnego nie narusza struktury stosunku zobowiązaniowego, a prawa i obowiązki stron można ustalić na podstawie umowy bądź poprzez zastosowanie dyspozytywnych przepisów prawa wypełniających miejsce postanowienia uznane za abuzywne. Wypełniając ten obowiązek Sąd przeanalizował przepisy krajowe, które mogłyby mieć

zastosowanie w miejsce abuzywnych postanowień umownych. W wyniku tej analizy doszedł do wniosku, że nie jest możliwe zastosowanie per analogiam przepisu art. 358 § 2 k.c., który przewiduje, że wartość waluty obcej określa się według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski, z dnia wymagalności roszczenia, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe lub czynność prawna zastrzega inaczej. Wyeliminowanie zakwestionowanych klauzul abuzywnych powoduje, że spłata kredytu w wysokości 220 000 złotych następuje w ratach w równej wysokości, po doliczeniu oprocentowania wskazanego

w umowie. Obliczenie wysokości rat dla takich parametrów kredytu jest możliwe bez kwestionowanej klauzuli waloryzacyjnej i zostało wykonane w niniejszej sprawie w drodze niekwestionowanej opinii biegłego z zakresu rachunkowości. Opierając się na powyższych założeniach oraz na opinii biegłego, która je uwzględnia, Sąd przyjął, że łączna wysokość nadpłaty kredytu za okres od

7 września 2009 roku do 7 października 2019 roku wynosiła 60 637,68 zł, co czyniło powództwo uzasadnionym,

Mając na uwadze abuzywność klauzuli ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, eliminacja tego postanowienia umownego, prowadzi do wniosku, że bank powinien zwrócić świadczenia pobrane z tego tytułu, tj. 826,77 zł. Te bowiem były pobrane na podstawie niewiążącego zapisu umownego a żądanie ich zwrotu nie uległo przedawnieniu.

W konsekwencji roszczenie było zasadne zarówno co do zwrotu nadpłaconych rat jak i pobranych składek ubezpieczeniowych. Powodowie wnieśli o zasądzenie na ich rzecz kwoty 58 627,33 zł tytułem zwrotu nadpłaconych rat kapitałowo-odsetkowych, jak i ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

Nie sposób również uznać, aby zwrot świadczenia nie należał się kredytobiorcy z uwagi na ziszczenie się przesłanki, o której mowa w art. 409 k.c. Brak jest jakiegokolwiek dowodu na okoliczność, że pozwany uzyskaną korzyść zużył lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony.

Sąd Rejonowy przyjął, że przy wspólności majątkowej bezudziałowej, do tzw. niepodzielnej ręki, nie ma podstaw do zasądzenia świadczenia solidarnie na rzecz powodów ani do jego zasądzenia w częściach równych, pomimo istnienia domniemania równych udziałów w majątku wspólnym. W takiej sytuacji zachodzi konieczność łącznego zasądzenia żądanej kwoty na rzecz podmiotów pozostających we wspólności ustawowej.

O należnych odsetkach ustawowych za opóźnienie Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c. Powodowie złożyli wniosek

o zawiązanie do próby ugodowej z pozwanym. W dniu 29 października 2019 roku odbyło się posiedzenie w sprawie zawiązania do próby ugodowej. Uznać należy, że najpóźniej w tym dniu pozwany został zawiadomiony o treści złożonego przez powodów wniosku, wobec czego odsetki ustawowe za opóźnienie zasądzone od dnia następnego tj. 30 października 2019 roku do dnia zapłaty.

O obowiązku zwrotu kosztów procesu orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za jego wynik wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c.

Pozwany zaskarżył przedmiotowe orzeczenie w całości. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

I. naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, to jest: art. 235² § 1 pkt 2 w zw. z art. 227 i 278 § 1 k.p.c.; (...)

§ 1 pkt 3 w zw. z art. 232, art. 227 i art. 233 § 1 k.p.c.; art. 235² § 1 pkt 2 w zw.

z art. 227 w zw. z art. 236 k.p.c.; art. 233 § 1 w zw. z art. 227 k.p.c.; art. 233 § 1 k.p.c.; art. 233 § 1 w zw. art. 327¹ § 1 pkt 1 k.p.c., art. 479⁴³ k.p.c. w zw. z art. 9 ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2015 poz. 1634) oraz art. 316 k.p.c.;

II. naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest: art. 385¹ § 1 i 3 k.c.; art. 385¹ § 1 k.c.; art. 405 i art. 410 § 2 k.c.; art. 118 w zw. z art. 120 k.c. i art. 481 w zw.

z art. 455 k.c.; a także – w przypadku uznania za bezzasadne zarzutów podniesionych w pierwszej kolejności – art. 385 § 2 zd. II w zw. z art. 65 § 1 i 2 k.c.; art. 405 i art. 410 § 2 k.c.; art. 385¹ § 2 k.c.; art. 65 § 1 i 2 w zw. z art. 354 § 1 k.c.; art. 56 k.c. i art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 Prawa bankowego w zw. z art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 roku zmieniającej ustawę Prawo bankowe (Dz. U. nr 165, poz. 984); nadto – w przypadku uznania abuzywności klauzul waloryzacyjnych – art. 358 § 2 k.c. i art. 41 Prawa wekslowego.

Na tych podstawach pozwany wniósł o zmianę wyroku przez oddalenie powództwa wobec banku w całości, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu dla Łodzi-Śródmieścia

w Ł., a w każdym alternatywnym przypadku zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za postępowanie w I instancji oraz za postępowanie w II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, według norm przepisanych.

Pozwany wniósł także w trybie art. 380 k.p.c. o rozpoznanie postanowień Sądu I instancji w przedmiocie pominięcia dowodów szczegółowo wyliczonych

w apelacji oraz dopuszczenie i przeprowadzenie tych dowodów w instancji odwoławczej na okoliczności wskazane w środku zaskarżenia.

Apelację od powyższego wyroku wnieśli również powodowie, zaskarżając wydane rozstrzygnięcie w części, to jest w zakresie rozstrzygnięcia z punktu 1. co do daty początkowej naliczenia odsetek ustawowych. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucili naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest art. 481 § 1 i 2 k.p.c.

w zw. z art. 455 k.c. w związku z błędnym przyjęciem, że roszczenie powodów stało się wymagalne 30 października 2020 roku, choć roszczenie to stało się wymagalne rok wcześniej. Powodowie wnieśli o zmianę zaskarżonego orzeczenia przez zmianę punktu 1. sentencji i zasądzenie odsetek od należności głównej od dnia 30 października 2019 roku do dnia zapłaty, a także o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powodów kosztów postępowania apelacyjnego według norm prawem przepisanych.

Pozwany, w odpowiedzi apelację powodów wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Powodowie, w odpowiedzi apelację pozwanego wnieśli o jej oddalenie oraz zasądzenie od strony pozwanej na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego okazała się bezzasadna. Natomiast apelacja powodów zasługiwała na uwzględnienie w całości.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że w sprawie znajduje zastosowanie art. 387 § 2¹ k.p.c. w zakresie elementów uzasadnienia wyroku sądu drugiej instancji. Sąd odwoławczy nie zmieniał ani nie uzupełniał ustaleń faktycznych sądu pierwszej instancji. Wobec tego Sąd drugiej instancji przyjął za własne ustalenia Sądu Rejonowego.

I. Apelacja pozwanego.

Pozwany kwestionował abuzywność spornych postanowień umownych.

W apelacji zawarł liczne zarzuty podważające prawidłowość postępowania dowodowego. Zarzuty te dotyczą przede wszystkim dwóch grup zagadnień. Pierwsza z nich dotyczy pominięcia dowodów, które zmierzały do uzupełnienia ustaleń faktycznych o okoliczności dotyczące praktyki banku w zakresie udzielania i obsługi kredytów hipotecznych indeksowanych do walut obcych, uwarunkowań ekonomicznych działania banków i sposobu ustalania kursów. Druga grupa zagadnień odnosi się do oceny ustalonych faktów pod kątem abuzywności postanowień umownych. W tym drugim przypadku zarzuty, choć postawiono je

w kontekście naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., to w istocie dotyczą one nie tyle zasad oceny dowodów, co raczej kwestii oceny ustalonych faktów pod kątem prawidłowości zastosowania przepisów prawa materialnego. Okoliczności

zawarcia przez powodów umowy kredytu hipotecznego waloryzowanego kursem franka szwajcarskiego, jak również zawartych w niej zapisów nie są sporne. Istotą sprawy jest natomiast interpretacja tych postanowień umownych w świetle powszechnie obowiązujących przepisów prawa materialnego. Ocena umowy pod kątem przesłanek zastosowania art. 385¹ k.c. nie odbywa się na podstawie art. 233 § 1 k.p.c., który dotyczy analizy materiału dowodowego sprawy na użytek zbudowania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Sąd Rejonowy prawidłowo zebrał i ocenił dowody na okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia. Ocena prawna ustalonych faktów zostanie przeprowadzona w części uzasadnienia, która dotyczy prawidłowości zastosowania prawa materialnego.

Wracając do zagadnień związanych z pominięciem dowodów, trzeba podkreślić, że nie można zgodzić się ze skarżącym zarzucającym naruszenie art. 235² § 1 pkt 2 w zw. z art. 227 i art. 278 § 1 k.p.c. Dowody objęte przedmiotowymi wnioskami dowodowymi podlegały pominięciu jako nieistotne dla rozstrzygnięcia. Sąd I instancji przekonująco wskazał przyczyny pominięcia tych dowodów. Argumentacja ta zasługuje na pełną akceptację Sądu odwoławczego. W okolicznościach tej sprawy nie można było odwołać się do średniego kursu NBP, gdyż w ramach usuwania abuzywności postanowień umownych nie można „poprawiać” umowy przez wprowadzenie miernika, który z umowy nie wynika. Konsekwencje stwierdzenia abuzywności spornego postanowienia umownego będą przedmiotem szczegółowej analizy w dalszej części uzasadnienia. Nie ma potrzeby prowadzenia dowodu z opinii biegłego dla wykazania sposobu ustalania kursów walut. W okolicznościach sprawy nie chodzi o zasady tworzenia produktu kredytowego, lecz o to, czy pozwany jako instytucja kredytowa, mająca obowiązek poszanowania słusznego interesu konsumenta, przedstawił w sposób realny i zrozumiały dla powodów również negatywne skutki, jakie mogą wiązać się z powiązaniem kredytu z ryzykiem walutowym. Nawet kwestia dowolności banku w ustalaniu kursu walut musi być analizowana w kontekście uprawnień i obowiązków, które wynikają z konkretnej umowy, a nie ogólnie z uwarunkowań rynkowych.

Podobnie należy podejść do zarzutu naruszenia art. 235² § 1 pkt 3 w zw. z art. 232, art. 227 i art. 233 § 1 k.p.c. w związku z pominięciem dowodu z zeznań świadka D.. Nie ma wątpliwości, że bank miał swoją pragmatykę służbową, poruszał się w ramach obowiązków nakładanych na tego typu instytucje i działał w warunkach rynkowych. W sprawie nie chodzi jednak o praktykę działania banku, ale o konkretną umowę. Świadek na temat spornego kontraktu nie ma żadnej wiedzy. Dowód ten był nieprzydatny dla wykazania faktów istotnych dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Sąd I instancji prawidłowo uzasadnił swoje stanowisko w tym zakresie. Sąd odwoławczy w pełni próbuje te rozważania i nie ma potrzeby powtarzania tej argumentacji.

Nie ma też racji pozwany formułując zarzut naruszenia (...) § 1 pkt 2 w zw. z art. 227 i art. 236 k.p.c. Dowody objęte przedmiotowymi wnioskami dowodowymi nie dotyczyły okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia. Wnioskowany materiał dowodowy dotyczył zagadnień ogólnoeconomicznych i praktyki banku przy udzielaniu kredytów z wykorzystaniem klauzul walutowych. Dowody nakierowane były na ocenę swobody działania banku w otoczeniu regulacyjnym i rynkowym. Analiza taka, jak już napisano, nie mogła zastąpić interpretacji prawnej konkretnego kontraktu. Z punktu widzenia wyniku sprawy nie ma znaczenia okoliczność czy pozwany budując produkt kredytowy wykroczył poza ramy uwarunkowań rynkowych i regulacyjnych. Przesłanki abuzywności dotyczą określonej umowy, a nie praktyki działania banku. Taki sposób działania zastosował Sąd Rejonowy i była to analiza prawidłowo przeprowadzona. Jednym błędem Sądu I instancji było to, że nie wydał postanowienia o pominięciu dowodu z dokumentów. Nie można jednak uznać, że wadliwość ta miała wpływ na treść rozstrzygnięcia. Błędne pominięcie znaczenia dowodów mogłoby zostać uznane za istotną wadliwość proceduralną, ale w niniejszej sprawie było inaczej. W uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia wskazano przyczyny uznania złożonego przez pozwanego materiału dowodowego za pozbawiony znaczenia. Sąd I instancji szczegółowo wskazał dlaczego znaczącą część materiału dowodowego zaproponowanego przez pozwanego uznał za pozbawioną znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, co spełnia warunki z art. 327¹ § 1 pkt 1 k.p.c. (wbrew zarzutowi naruszenia tego przepisu w zw. z art. 233 § 1 k.p.c.) i zapewnia możliwość kontroli instancyjnej tego stanowiska. Zarzucane naruszenie art. 236 k.p.c. nie mogło mieć miejsca, gdyż

w przepisie tym uregulowano sposób przeprowadzenia dowodu i treść postanowienia dowodowego. W omawianym przypadku dowodu nie przeprowadzono, co trzeba analizować w kontekście zasadności zastosowania art. 235² §1 pkt 2 k.p.c. i proceduralnej poprawności zaniechania wydania w tym przedmiocie postanowienia. Wadliwość rzeczywiście wystąpiła, ale nie miała wpływu na trafność rozstrzygnięcia sprawy.

Od razu trzeba przesądzić, że Sąd odwoławczy, aprobując pominięcie wniosków dowodowych przez Sąd I instancji, z tych samych powodów pominął dowody ponowione w apelacji (art. 235² §1 pkt 2 i 3 k.p.c.).

Nie można zgodzić się z zarzutem naruszenia art. 479⁴³ k.p.c. w zw.

z art. 9 ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o zmianie ustawy o ochronie konkurencji

i konsumentów oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2015 poz. 1634). Sąd I instancji prawidłowo wskazał konsekwencje kontroli abstrakcyjnej wzorca umownego

w sprawach dotyczących tego samego przedsiębiorcy. Wywód ten jest prawidłowo umotywowany z odwołaniem się do odpowiednich wypowiedzi judykatury. Nie ma przy tym racji skarżący, że stanowisko Sądu Rejonowego odnośnie wpisania spornego postanowienia do rejestru postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone wyłączało incydentalną ocenę konkretnej umowy. Przeciwnie Sąd ten stwierdził, że wynik kontroli incydentalnej w tym przypadku potwierdza skutki oceny abstrakcyjnej.

Nie doszło do naruszenia art. 316 k.p.c. Sąd Rejonowy prawidłowo zinterpretował możliwość odwołania się w okolicznościach sprawy do art. 358 § 2 k.c. Sąd odwoławczy w pełni aprobuje te rozważania. Nie ma wątpliwości, że zasada z art. 316 k.p.c. odnosi się zarówno do podstawy faktycznej powództwa, jak i do jego podstawy prawnej. Chodzi jednak o podstawę prawną adekwatną do stanu faktycznego sprawy. W niniejsze sprawie ustalono abuzywność postanowień umownych. A. tę bada się na dzień zawarcia umowy, a więc jej skutków nie można oceniać na podstawie przepisów, które jeszcze nie obowiązywały. Nadto uwzględnienie tej normy nie wchodziło w grę, gdyż wobec stwierdzenia abuzywności postanowień umownych w kontrakcie nie powstała luka, którą można było wypełnić przez odwołanie się do przepisów dyspozytywnych powszechnie obowiązującego prawa. Konsekwencją abuzywności była nieważność umowy (stwierdzenie to zostanie uzasadnione na gruncie prawa materialnego).

Podniesione przez pozwanego zarzuty naruszenia prawa materialnego okazały się chybione. Nieodzownym jest jednak poczynienie kilku uwag natury ogólnej. Trzeba bowiem zauważyć, że choć pozwany nie kwestionował możliwości badania abuzywności spornych klauzul umownych, to w instancji odwoławczej pojawiła się konieczność rozważenia okoliczności sprawy pod kątem nieważności kontraktu. Tak daleko posunięta konsekwencja abuzywności mogła wchodzić w grę wyłącznie w przypadku wyeliminowania z umowy postanowień przedmiotowo istotnych.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne: zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają interesy konsumenta. Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie

w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest: gdy postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane

w sposób jednoznaczny.

Apelujący podnosił, zarzucając naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 385¹

§ 1 i 3 k.c., że w niniejszej sprawie nie było możliwości badania abuzywności postanowień umownych, gdyż sporne klauzule były indywidualnie uzgodnione.

Z art. 385¹ § 3 k.c. wynika, że niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu.

W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień

umownych. Fakt, że konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Innymi słowy, należy badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy

z możliwości tej zdawał sobie sprawę. Do tego, by skutecznie wykazać fakt, że klauzula była uzgodniona z konsumentem, nie wystarcza opatrzenie kontrolowanego postanowienia wzmiankami typu: „wyrażam zgodę”, „przyjmuję własnoręcznym podpisem” (wyrok SA w Warszawie z dnia 6 marca 2013 r., VI ACa 1241/12, LEX nr 1322083). W konsekwencji postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi będą takie, które były w sposób rzeczywisty negocjowane lub włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez samego konsumenta.

W przedmiotowej sprawie w istocie nie było możliwości negocjacji wzorca umowy co do indeksacji kredytu (w kształcie wynikającym z umowy) i negocjacje takie nie były prowadzone. Pozwany nie wykazał, aby były to postanowienia uzgodnione indywidualnie, mimo że zgodnie z art. 385¹ § 4 k.c. ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na pozwanym.

Okoliczność, że powodowie sami wnioskowali

o udzielenie im kredytu indeksowanego do waluty obcej (...), uważali ofertę pozwanego za najkorzystniejszą (bardziej atrakcyjną niż „zwykły” kredyt w złotych, o który mogli się starać z uwagi na poziom zdolności kredytowej) w żadnym razie nie świadczy o indywidualnym uzgodnieniu treści postanowień dotyczących indeksacji. Powodowie niewątpliwie chcieli skorzystać z produktu, który był

w ofercie pozwanego. Ustalenie indywidualnego harmonogramu spłat poszczególnych rat kredytu i wybór momentu uruchomienia kredytu, co skutkowało określeniem kursu waluty do przeliczeń, nie świadczy o istnieniu jakiegokolwiek wpływu konsumentów na kwestionowane klauzule umowne.

W dalszej kolejności skarżący koncentrował się na wykazaniu, że umowa wolna była od postanowień niedozwolonych, a nawet jeśli uznać, iż było inaczej, to umowę można było realizować bez jej zakwestionowanych postanowień.

Analiza okoliczności sprawy pod kątem spełnienia pozytywnych przesłanek stwierdzenia abuzywności prowadzi do przyjęcia bezzasadności podniesionego przez pozwanego zarzutu bezpodstawnego przyjęcia, że klauzula indeksacyjna była lakoniczna i stawiała bank w uprzywilejowanej pozycji. Zarzut ten zbudowano na podstawie art. 233 § 1 k.p.c., choć w istocie chodzi o przesłanki sprzeczności

z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumenta z art. 385¹ § 1 k.c. W tym kontekście trzeba zauważyć, że przedmiotowa umowa kredytu nie określała szczegółowego sposobu ustalania kursu, przez co powodowie zdani byli na arbitralne decyzje banku w tej kwestii. Klauzula waloryzacyjna może działać prawidłowo jedynie wówczas, gdy miernik wartości, według którego dokonywana jest waloryzacja ustalany jest w sposób obiektywny, a więc przede wszystkim

w sposób niezależny od woli którejkolwiek stron umowy. Ponadto

o abuzywności tych postanowień świadczyła ich nietransparentność. Kredytobiorca nie znał sposobu, w jaki bank kształtował kurs franka szwajcarskiego, zwiększając go bądź zmniejszając, a umowa nie dawała im żadnego instrumentu pozwalającego bronić się przed decyzjami banku w zakresie wyznaczanego kursu, czy też weryfikować je. Umowa kredytu nie przedstawiała w sposób przejrzysty konkretnych działań mechanizmu wymiany waluty obcej, ani nie precyzowała sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w tabeli kursów banku, tak by powodowie byli w stanie samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne

i zrozumiałe kryteria, wpływające dla nich z umowy konsekwencje ekonomiczne rozmiar swoich zobowiązań. Pomiędzy stronami umowy zakłócona została w ten sposób równowaga kontraktowa, gdyż treść kwestionowanych postanowień umożliwia bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji konsumentów w zakresie wysokości ich zobowiązań wobec banku. Waloryzacja rat kredytu udzielonego na podstawie umowy o kredyt hipoteczny odbywała się w oparciu o tabele kursowe sporządzane przez pozwanego, będące jego wewnętrznym dokumentem i to uprawnienie banku do określania wysokości kursu waluty nie doznawało żadnych formalnie uregulowanych ograniczeń. W szczególności postanowienia umowne nie przewidują wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez bank pozostawała

w określonej relacji do aktualnego kursu franka szwajcarskiego ukształtowanego przez rynek walutowy lub np. kursu średniego publikowanego przez Narodowy Bank Polski, bądź też była wypadkową jakichkolwiek obiektywnych,

niezależnych od kredytodawcy kryteriów. Nie można wątpić, że ustalone przez pozwanego tabele kursowe odwoływały się do uwarunkowań rynkowych, ale parametry rynkowe można interpretować rozmaicie, a więc także z wykorzystaniem dominującej pozycji kontraktowej, co pozwala na maksymalizowanie zysku banku (nawet w granicach „widełek” rynkowych). W efekcie bank ma możliwość uzyskania korzyści finansowych stanowiących dla kredytobiorcy dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie nie jest możliwe ze względu na brak oparcia zasad ustalania kursów wymiany o obiektywne i przejrzyste kryteria. Innymi słowy, nawet rynkowy mechanizm ustalania tabeli kursów walut nie oznacza, że interesy konsumenta są prawidłowo chronione, skoro kredytodawca wyznacza kurs w oparciu o własną interpretację czynników rynkowych. Dobre obyczaje nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem umowy, o ile nie wynikają

z czynników całkowicie obiektywnych, były możliwe do przewidzenia. Brak określenia w umowie czytelnego i sprawdzalnego sposobu ustalania kursów walutowych na potrzeby przeliczenia salda zadłużenia na walutę obcą oraz przeliczenia na złote kwoty wymaganej do spłat kredytu w rażąco sposób narusza interes konsumenta. Nie ma w tym kontekście zasadniczego znaczenia to, że powodowie zostali przez bank zapoznani z kwestią ryzyka kursowego. Oczywiście jest, że konsument, zawierając umowę kredytu indeksowanego, liczy się z ryzykiem jakie się z tym wiąże (czyli wynikającym ze zmienności kursów walut obcych)

i akceptuje je. Ryzyko tego rodzaju nie jest jednak tożsame z ryzykiem wynikającym

z uprawnienia kredytodawcy do kształtowania kursu wymiany walut w sposób wiążący dla kredytobiorcy, nawet jeśli polityka kursowa banku pozostaje

w granicach wytyczonych przez tendencje rynkowe i podlega kontroli przez instytucje nadzoru nad rynkiem finansowym.

Podsumowując stanowisko w przedmiocie abuzywności przedmiotowych uregulowań kontraktowych warto podkreślić, że nie brakuje judykatów opartych na uznaniu, że określenie wysokości należności obciążającej konsumenta

z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC Nr 11 z 2016 r., poz. 134, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16 z dnia 19 września 2018 r., I CNP 39/17, z dnia 24 października 2018 r., II CSK 632/17, z dnia 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17,

z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP Nr 12 z 2019 r., poz. 115, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18 i z dnia 11 grudnia 2019, V CSK 382/18). Dość dobitnie stanowisko takie wyrażone jest w tezie wyroku z dnia 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18, gdzie Sąd Najwyższy podniósł, że mechanizm ustalania kursów waluty, który pozostawia bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny

z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, zaś klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści, a przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną banku, jest klauzulą niedozwoloną w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Klauzule takie kształtują prawa i obowiązki konsumenta – kredytobiorcy w sposób sprzeczny

z dobrymi obyczajami przez uzależnienie warunków waloryzacji świadczenia od kompetencji silniejszej strony umowy, tj. banku, a odwołanie do kursów walut zawartych w „Tabeli kursów” obowiązującej w banku oznacza naruszenie równorzędności stron umowy przez nierównomierne rozłożenie uprawnień

i obowiązków między partnerami stosunku obligacyjnego. Jednocześnie prawo banku do ustalania kursu waluty nie doznaje w takim wypadku żadnych umownych ograniczeń w postaci skonkretyzowanych, obiektywnych kryteriów zmian stosowanych kursów walutowych. Ponadto, zdaniem Sądu Najwyższego, nie jest też wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca oraz odebranie od kredytobiorcy oświadczenia, zawartego we wniosku o udzielenie kredytu, o standardowej treści, że został poinformowany o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjął do wiadomości i akceptuje to ryzyko, gdyż przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku

finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat.

Skarżący bezzasadnie uważa, co widać w zarzucie naruszenia art. 385 § 2 zd. II w zw. z art. 65 § 1 i 2 k.c., że transparentność zapewnia publikowanie tabeli kursów, a rynkowy charakter kursów walut dostatecznie chroni interesy konsumenta. Taka argumentacja nie ma związku z prokonsumencką oceną kontraktu. Nadto, z przyczyn omówionych w dwóch poprzednich akapitach, podejście to uznać trzeba za abstrahujące od istoty stwierdzonej abuzywności postanowień umownych.

Podkreślić należy, że oceny przesłanek abuzywności dokonuje się na chwilę zawarcia umowy. Okoliczność ta nie jest sporna, ale interpretacja jej znaczenia prowadzi do nieporozumień. Widać to w zarzucie naruszenia art. 233 § 1 w zw. z art. 227 k.p.c., a także – podniesionym z ostrożności procesowej – zarzucie naruszenia art. 405 k.c. i art. 410 § 2 k.c. w kontekście konsekwencji ustawy antyspreadowej. Dla oceny abuzywności decydujące znaczenie ma to, w jaki sposób postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta, ponieważ przedmiotem oceny jest treść normatywna klauzuli umownej oraz sposób oddziaływania postanowienia na prawa i obowiązki konsumenta. Oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. W rezultacie przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru określonego postanowienia umownego, w tym także oceny indywidualnej, nie ma żadnego znaczenia, w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony. W szczególności nie ma znaczenia, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych. Istotne jest jedynie, że nie było żadnych przeszkód, aby z takich uprawnień, mogących naruszać interesy konsumenta, skorzystał. Postanowienie umowne ma niedozwolony charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez przedsiębiorcę. Postanowienie jest niedozwolone, jeśli daje kontrahentowi konsumenta możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta. Skoro na ocenę abuzywności postanowień umownych nie ma wpływu sposób realizacji kontraktu, to bez znaczenia pozostaje okoliczność aneksowania umowy kredytowej w sposób pozwalający spłacać kredyt w walucie obcej. Błędny jest wywód skarżącego, że badać należy do kiedy klauzule umowne funkcjonowały w kredycie. Konsekwencja abuzywności jest bowiem taka, że sporne zapisy umowne od początku nie wiązały kredytobiorców, a więc nie mogły być aneksowane. Sąd I instancji rozważał to zagadnienie, przywołując stosowne orzecznictwo, a Sąd odwoławczy wywody te w pełni akceptuje.

Nie można zgodzić się ze skarżącym, że nawet przy przyjęciu abuzywności odwołania się w umowie do tabeli kursów kontrakt powinien być realizowany jako kredyt waloryzowany aktualnym rynkowym kursem walut (zarzuty naruszenia art. 385¹ § 2 k.c. oraz art. 65 § 1 i 2 w zw. z art. 354 § 1 k.c.). Podobne konsekwencje miały zarzuty naruszenia art. 56 k.c., art. 358 § 2 k.c., art. 41 Prawa wekslowego, czy art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 Prawa bankowego w związku z rozwiązaniami ustawy antyspreadowej - nie było żadnych podstaw do zastosowania przepisów dyspozytywnych, które w apelacji rozpatrywano jako podstawę do dalszego realizowania kontraktu. Skarżący ma wprawdzie rację, że koncepcja konsekwencji abuzywności spornych zapisów umowy, którą przyjął Sąd Rejonowy nie zasługuje na akceptację, ale z zupełnie innych powodów. Zdaniem Sądu odwoławczego przedmiotowa umowa była nieważna.

Przede wszystkim – wbrew stanowisku zaprezentowanemu przez Sąd

I instancji – zastrzeżona w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzula zmienności oprocentowania określa główne świadczenie kredytobiorcy. W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej podkreśla się, iż za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę (por. wyroki (...) z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13, Á. K., H. R. przeciwko (...), pkt 49-50, z dnia 26 lutego 2015 r. w sprawie C-143/13, B. M. i I. M. przeciwko S.C. (...) România SA, pkt 54, z dnia 23 kwietnia 2015 r. w sprawie C-96/14, J.-C. H. przeciwko (...) SA, pkt 33, dnia 20 września 2017 r., w sprawie C-186/16, R. P. A. i in. przeciwko (...) SA, pkt 35; podobnie co do pojęcia postanowienia

określającego świadczenie główne w rozumieniu art. 385¹ § 1 zd. II k.c. wyroki SN z dnia 8 czerwca 2004 r., I CK 635/03, z dnia 30 września 2015 r.,

I CSK 800/14, OSNC 2016, nr 9, poz. 105 i z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, nr 7-8, poz. 79). W nowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego za utrwaloną uznać można linię, która uznaje, że zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenie kredytobiorcy (por. wyroki SN z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP Nr 12 z 2019, poz. 115 i z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18). Nie można jednak mówić, że w tym przypadku spełniona została przesłanka z art. 385¹ § 1 zd. II k.c., która postanowienia określające główne świadczenia stron co do zasady wyłącza z kontroli abuzywności. Sporne postanowienia umowne nie zostały bowiem sformułowane jednoznacznie.

O niejednoznaczności sformułowania omawianych postanowień umownych świadczą okoliczności przywołane w części uzasadnienia, która dotyczy zasad ustalania kursów wymiany walut na użytek wyliczenia wysokości kredytu i poszczególnych rat. Na podstawie tych zapisów powodowie nie byli w stanie oszacować kwot, jakie w przyszłości będą zobowiązani świadczyć na rzecz banku i to wystarczy do uznania ich za niejednoznacznie sformułowane (tak również w wyroku SN z dnia 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18, niepubl.)

Zakwestionowane klauzule umowne są abuzywne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Konsekwencją tego jest działająca ex lege sankcja bezskuteczności niedozwolonego postanowienia, połączona z przewidzianą w art. 385¹ § 2 k.c. zasadą związania stron umową w pozostałym zakresie. W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyjaśniono, że art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że warunek umowny uznany za nieuczciwy należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejący, tak by nie wywoływał on skutku wobec konsumenta. W konsekwencji sądowe stwierdzenie nieuczciwego charakteru takiego warunku powinno mieć z reguły skutek w postaci przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, w jakiej znajdowałby się on w braku tego warunku (por. m.in. wyrok (...) z dnia 21 grudnia 2016 r. w połączonych sprawach C-154/15, C-307/15 i C-308/15, Francisco G. N. i in. przeciwko (...), pkt 61-62). Po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych umowa powinna „w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca

z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego" (wyrok (...)

z dnia 14 czerwca 2012 r. w sprawie C-618/10, B. E. de (...) SA przeciwko J. C., pkt 66 – 69, ten sam kierunek wynika z innych orzeczeń (...): z dnia 30 maja 2013 r., w sprawie C-488/11, D. A. B., K. G. przeciwko J. B., pkt 57, 60, z dnia 21 stycznia 2015 r. w połączonych sprawach C-482/13, C-484/13, C-485/13 i C-487/13, U. B. i C., pkt 28, z dnia 21 kwietnia 2016 r. w sprawie C-377/14, E. R., H. R. przeciwko F. a.s., (...):EU:C:2016:283, pkt 97, z dnia 26 stycznia 2017 r. w sprawie C- 421/14, (...) SA przeciwko J. G., (...):EU:C:2017:60, pkt 71, z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...), pkt 39-40). W przywołanym orzecznictwie (...) zwraca się uwagę, że działania sądu w razie stwierdzenia klauzuli abuzywnej winny mieć charakter sankcyjny, co oznacza osiągnięcie swoistego skutku zniechęcającego profesjonalnych kontrahentów, zawierających umowy z konsumentami, do przewidywania w umowach z nimi nieuczciwych postanowień umownych. Skutek taki nie mógłby zostać osiągnięty gdyby umowa mogła zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy przez wprowadzenie do umowy warunków uczciwych, gdyż kontrahent konsumenta niczym by bowiem nie ryzykował, narzucając nieuczciwe postanowienia umowne, skoro mógłby liczyć na to, że sąd uzupełni umowę przez wprowadzenie uczciwych warunków, które powinny być przez niego zaproponowane od razu.

W konsekwencji zastąpienie przez sąd klauzul abuzywnych, np. kursem średnim waluty obcej z dnia wymagalności roszczenia ogłaszanym przez NBP należy wykluczyć, jako sprzeczne z celem Dyrektywy 93/13, ryzyko przedsiębiorcy stosującego abuzywne klauzule byłoby bowiem w razie ich eliminacji ze stosunku umownego niewielkie i nie zniechęcałoby przedsiębiorców do stosowania nieuczciwych klauzul w przyszłości. Nie można także wyeliminować zmienności oprocentowania, która należy do okoliczności charakteryzujących sporną umowę, określa jej istotę. Strony zastrzegły zmienność oprocentowania, co wprost wpływało na warunki kredytu i jego koszt. Wyeliminowanie zmienności oprocentowania kłóci się z istotą i celem zawartej umowy (tak też Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 10 listopada 2021 roku, V ACa 38/21, L.).

Przyjęcie, że abuzywność dotyczy postanowień umownych określających główne świadczenia stron ma podstawowe znaczenie dla ustalenia, czy w takiej sytuacji całą umowę należy uznać za nieważną (bezskuteczną) czy też dopuszczalne będzie utrzymanie w mocy jej postanowień. O tym, czy umowa może być utrzymana, decyduje prawo krajowe, i musi to być zweryfikowane przy zastosowaniu obiektywnego podejścia, zgodnie z którym niedopuszczalne jest uznanie sytuacji jednej ze stron umowy, zgodnie z prawem krajowym, za decydujące kryterium rozstrzygające o dalszym losie umowy (por. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 15 marca 2012 r. w sprawie C-453/10, J. P. i V. P. przeciwko SOS financ spol. sr.o., pkt 33-34,

z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, Z. D. przeciwko (...) Bank Hungary Z., pkt 40, 51, z dnia 26 marca 2019 r., w połączonych sprawach C-70/17 i C-179, A. B. i B., pkt 57 i z dnia

3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...), pkt 41). W orzecznictwie Sądu Najwyższego niejednokrotnie przyjmowano, określając skutki abuzywności postanowień kształtujących mechanizm indeksacji walutowej, że nie pociąga ona za sobą nieważności całej umowy, gdyż umowa taka może istnieć również po wyeliminowaniu z niej klauzuli indeksacyjnej, jako kredyt złotowy niezawierający takiej klauzuli (por. wyroki SN z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, i z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18). Obecnie jednak należy podzielić stanowisko zajęte przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, który uznaje, że w razie stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego utrzymanie umowy „nie wydaje się możliwe z prawnego punktu widzenia”, co dotyczy także klauzul przeliczeniowych przewidujących spread walutowy (por. wyroki (...) z dnia 14 marca 2019 r.,

w sprawie C-118/17, Z. D. przeciwko (...) Bank Hungary Z., pkt 52 i z dnia 5 czerwca 2019 r., w sprawie C-38/17, GT przeciwko HS, pkt 43). Zdaniem Trybunału, reguła ta jest aktualna zwłaszcza wówczas, gdy unieważnienie tych klauzul doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również – pośrednio – do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty obcej (por. wyrok z dnia 3 października 2019 r. w sprawie

C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...), pkt 44). W konsekwencji w przywołanym wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...) orzekł, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, iż ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy (pkt 45). Nie powinno budzić wątpliwości, że o zaniknięciu ryzyka kursowego można mówić w sytuacji, w której skutkiem eliminacji niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji jest przekształcenie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły (tzn. nieindeksowany) kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOR. Zarazem należy uznać, że wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej

i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu. Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością) (tak

w wyroku SN z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, niepubl.).

Trzeba podkreślić, że powodowie mieli świadomość konsekwencji stwierdzenia nieważności umowy kredytowej, co potwierdzili formułując stosowne żądanie w pozwie i stanowisko podtrzymali na rozprawie apelacyjnej. Nie zachodzi w tym przypadku ryzyko narażenia konsumenta na szczególnie niekorzystne skutki. Konsekwencją nieważności umowy jest zasądzenie dochodzonych kwot na podstawie art. 405 w zw. z art. 410 § 2 k.c. Zasądzenie dochodzonego roszczenia było więc uzasadnione, ale częściowo z innych przyczyn, niż wskazane przez Sąd I instancji.

Nie można zgodzić się ze skarżącym, że w omawianym przypadku obowiązek zwrotu nienależnego świadczenia wyłącza zużycie świadczenia (art. 409 k.c.). Twierdzenie to jest ze strony pozwanego całkowicie gołosłowne. Pozwany – mimo

że to na nim spoczywa w tym zakresie ciężar dowodu – nie złożył żadnego wniosku dowodowego w tym kierunku. Trudno byłoby przyjąć, że w przedmiotowej sprawie rzeczywiście doszło do bezproduktywnego zużycia świadczenia. Oznaczałoby to bowiem nic innego, jak rażącą niegospodarność po stronie pozwanego, który prowadzi działalność gospodarczą związaną z obrotem pieniędzmi. Środki te są inwestowane w celu pomnożenia zysków, a nie bezproduktywnie zużywane.

Zarzut pozwanego dotyczący przedawnienia roszczenia jest niezasadny. Sąd Rejonowy jako podstawę zasądzenia dochodzonego roszczenia przyjął, że świadczenie było nienależne, a pozwany stał się bezpodstawnie wzbogacony. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, w tym Sądu Najwyższego, przedawnienie roszczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia (w tym również zwrotu nienależnego świadczenia) następuje z upływem 10 lat (oczywiście zastosowanie będzie miał tutaj art. 118 k.c. w brzmieniu sprzed 9 lipca 2018 roku z uwagi na termin zawarcia umowy kredytowej i terminy spełnienia przez powoda na rzecz strony pozwanej poszczególnych kwot). Rzeczywiście Sąd Najwyższy dopuścił możliwość skrócenia tegoż terminu do 3 lat, jednakże koncepcja ta ma jedynie charakter jednokierunkowy, zgodnie z którym – roszczenie o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia, z którym występuje przedsiębiorca, podlega trzyletniemu przedawnieniu przewidzianemu w art. 118 k.c., jeżeli powstaje ono

w związku z prowadzoną przez przedsiębiorcę działalnością gospodarczą (wyrok SN z dnia 16 lipca 2003 r., sygn. akt V CK 24/02). Zatem, w sytuacji gdy

z roszczeniem takim występuje konsument przeciwko przedsiębiorcy termin ten wynosił 10 lat (w ówczesnym stanie prawnym, a obecnie od dnia 9 lipca 2018 roku – 6 lat). Z kolei jak słusznie wywiódł Sąd Rejonowy początek biegu przedawnienia najwcześniej mógł się zacząć z chwilą uzyskania każdego ze świadczeń nienależnych, którego zwrotu żąda strona powodowa, a najwcześniejsza kwestionowana rata została pobrana przez pozwanego we wrześniu 2009 r., w efekcie zawezwanie do próby ugodowej skutecznie przerwało bieg przedawnienia w stosunku do całości dochodzonego roszczenia (art. 123 § 1 ust. 1 k.c.).

Skarżący zarzucił także naruszenie art. 481 w zw. z art. 455 k.c., ale formułując ten zarzut nie wziął pod uwagę okoliczności, że orzeczenie stwierdzające nieważność umowy nie ma charakteru konstytutywnego. Świadczenia spełnione na podstawie „nieistniejącej” (tzn. nieważnej czy bezskutecznej ab initio albo ex tunc) umowy podlegają zwrotowi stosownie do reżimu zwrotu nienależnego świadczenia, zatem powodowi przysługuje prawo do żądania ich zwrotu w oparciu o art. 405 k.c. w związku z art. 410 § 1 i 2 k.c. Zgodnie z teorią dwóch kondycji, uznawanej za słuszną przez skład rozpoznający niniejszą sprawę, każda ze stron świadczących w wykonaniu nieważnej lub bezskutecznej ex tunc umowy ma samodzielne roszczenie o zwrot nienależnych świadczeń. Termin wymagalności świadczenia wynika z wezwania do zapłaty, co Sąd Rejonowy dostrzegł, prawidłowo stosując zasadę z art. 455 k.c., kiedy zasądzał odsetki należne z art. 481 § 1 k.c.

Apelujący zakwestionował także abuzywność postanowień umownych dotyczących ubezpieczenia niskiego wkładu. W tym zakresie sformułowano zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i art. 385¹ § 1 k.c. Przyjęcie nieważności kontraktu czyni rozważanie tych kwestii bezprzedmiotowym, choć trzeba podkreślić trafność rozstrzygnięcia Sądu I instancji. Ubezpieczenie rzeczywiście było dobrowolne. Niemniej, powodowie nie dysponując wkładem własnym, nie mogli w inny sposób zabezpieczyć kredytu, a samo jego udzielenie było uzależnione od zabezpieczenia. Powodowie wybierając opcję ubezpieczenia niskiego wkładu własnego byli przekonani o jego konieczności. Nawet samodzielnie wybierając ubezpieczenie niskiego wkładu własnego jako zabezpieczenie kredytu hipotecznego, powodowie nie mieli możliwości negocjowania jego warunków. Postanowienia dotyczące umowy ubezpieczenia mają charakter adhezyjny. Konsument może wybrać taką opcję lub nie, ale nie ma realnych możliwości wpływu na treść umowy ubezpieczenia i jej warunki. Powodowie nie mieli realnej możliwości negocjowania umowy ubezpieczenia niskiego wkładu. Sąd Okręgowy podziela w stanowisko wyrażone przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z dnia 20 listopada 2013 roku, sygn. akt VI ACa 1521/12 (LEX nr 1448647), w którym Sąd ten stwierdził: „skarżący ma rację odnosząc, że chodzi tu o szczególną sytuację, gdzie umożliwia się kredytobiorcy nabycie nieruchomości dzięki sfinansowaniu jej zakupu kredytem hipotecznym mimo, iż taka osoba nie jest w stanie wnieść wymaganego wkładu własnego, co zwiększa ryzyko związane ze spłatą kredytu. Wprawdzie ustanowienie hipoteki na nieruchomości oznacza, że zabezpieczenie

wierzytelności z tytułu udzielonego kredytu obciąża całą nieruchomości dłużnika, ale stanowi to dla banku znacznie mniej pewne przedsięwzięcie gospodarcze niż w przypadku, gdy do pokrycia ceny transakcji zaangażowana zostaje określona pula środków własnych nabywcy (wymagany wkład własny). W razie spadku, w późniejszym okresie, wartości rynkowej zakupionej nieruchomości i konieczności dochodzenia przez bank niespłaconej części kredytu wraz z odsetkami) w drodze egzekucji komorniczej, istnieje realna obawa, że bank nie odzyskałby całej należnej mu wierzytelności. Tak więc, gdyby nie ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytobiorcy nie mógłby w ogóle otrzymać kredytu hipotecznego i zrealizować swoich planów. Z tych też względów nie sposób zgodzić się z poglądem, że kredytobiorca ponosi, z jednej strony koszty ubezpieczenia finansowego (poprzez obowiązek ich zwrotu bankowi) a z drugiej zaś strony nie odnosi żadnych korzyści z takiej umowy, w przeciwieństwie do banku. Nie ma też większego znaczenia okoliczność, że konsument nie jest tu stroną umowy ubezpieczenia ani też uposażonym z tytułu tej umowy”. Sąd odwoławczy w pełni akceptuje rozważania Sądu Rejonowego na temat spełnienia warunków abuzywności omawianego postanowienia umownego.

Z tych wszystkich względów, na podstawie art. 385 k.p.c., apelacja pozwanego podlegała oddaleniu.

II. Apelacja powodów.

Powodowie mają rację, że w wyroku wskazano błędną datę wymagalności odsetek za opóźnienie, co czyniło zasadnym ich zarzut naruszenia art. 481 § 1 i 2 w zw. z art. 455 k.c. Sąd Rejonowy przyznał się do pomyłki, wskazując że w stanie faktycznym sprawy odsetki należały się powodom od 30 października 2019 roku. Argumentacja zawarta w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku jest w pełni przekonująca, a treść sentencji tego orzeczenia zawierała merytoryczną pomyłkę, która nie mogła zostać sprostowana w trybie art. 350 k.p.c.

Z tych względów, z mocy art. 386 § 1 k.p.c., apelacja powodów prowadziła do opisanej w punkcie I sentencji zmiany zaskarżonego wyroku.

III. Zarzut zatrzymania.

Nie było podstaw do uwzględnienia podniesionego przez pozwanych zarzutu zatrzymania. Zgodnie z art. 497 k.c. w zw. z art. 496 k.c., jeżeli wskutek nieważności umowy wzajemnej strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej

z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaoferuje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot. Zarzut zatrzymania dotyczy wyłącznie umów wzajemnych, do których odnosi się zasada wyrażona w art. 488 § 1 k.c., przewidująca że świadczenia obu stron powinny być spełnione jednocześnie, a każda ze stron może się powstrzymać ze spełnieniem świadczenia do czasu aż druga zaoferuje swoje świadczenie. W przypadku prawa zatrzymania zasadę tę wprowadza się także do zwrotu świadczeń wzajemnych

w wyniku nieważności umowy wzajemnej. Z art. 487 k.c. wynika, że umowa jest wzajemna, gdy obie strony zobowiązują się w taki sposób, że świadczenie jednej

z nich ma być odpowiednikiem świadczenia drugiej. Zgodnie natomiast z art. 69

ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (t.j. Dz. U. z 2021 roku, poz. 2439) przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych

z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Umowa taka jest więc umową dwustronnie zobowiązującą, ale nie jest zarazem umową wzajemną. Nie ma w umowie kredytu konstytutywnej cechy umowy wzajemnej w postaci wzajemnej zależności między świadczeniami, gdzie jedna strona zobowiązuje się świadczyć dlatego, że otrzyma świadczenie od drugiej strony. Celem umowy wzajemnej jest doprowadzenie do obopólnej wymiany świadczeń powiązanych ze sobą w taki sposób, że nieważność jednego

z zobowiązań, niewykonanie lub nienależyte wykonanie świadczenia jednego

z kontrahentów ma wpływ na nieważność drugiego zobowiązania lub na obowiązek wykonania świadczenia wzajemnego przez drugiego kontrahenta (por. wyrok SN z dnia 17 grudnia 2008 r., I CSK 258/08, L.). Z uwagi na dwustronny, ale niewzajemny charakter umowy kredytu nie może być mowy o zastosowaniu prawa zatrzymania.

IV. Koszty postępowania apelacyjnego.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł w punkcie III wyroku w oparciu o zasadę wyrażoną w art. 98 k.p.c. Powodowie wygrali sprawę w intencji odwoławczej w całości. Należy im się zwrot opłaty od własnej apelacji (200 zł) wraz z kosztami zastępstwa procesowego w kwocie 450 zł z własnej apelacji oraz 2 700 zł z apelacji pozwanego. Koszty te obliczono w oparciu o § 10 ust. 1 pkt. 1 w związku z § 2 pkt. 3 i 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800 ze zm.).